VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 106)
z dnia 7 listopada 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 106)

7 listopada 2013 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Tyszkiewicza (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– zaopiniowanie kandydata na stanowisko ambasadora RP – pana Michała Murkocińskiego,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Bogusław Winid** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk**, **Piotr Babiński** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam panie posłanki i panów posłów. Witam pana ministra Bogusława Winida, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Witam kandydata na ambasadora.

Doręczony państwu porządek obrad obejmuje dwa punkty – zaopiniowanie kandydata na stanowisko ambasadora RP – pana Michała Murkocińskiego oraz sprawy bieżące. Jeśli nie usłyszę uwag, uznam porządek za przyjęty. Nie ma uwag, zatem przystępujemy do realizacji pkt 1.

Bardzo proszę pana ministra Winida o przedstawienie kandydatury pana Michała Murkocińskiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Arabskiej Republice Egiptu oraz w krajach dodatkowej akredytacji – Republice Sudanu i Państwie Erytrei. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Bogusław Winid:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym przedstawić kandydaturę pana Michała Murkocińskiego. Pan Michał Murkociński pochodzi z Krakowa, urodził się w 1964 r. W 1990 r. ukończył studia arabistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, w Instytucie Filologii Orientalnej.

Na początku lat 90. pracował jako lektor języka arabskiego i uczył gramatyki języka arabskiego. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych pracuje od 1993 r. Związany był z Departamentem Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. W latach 1993-1994 pracował jako stażysta w Kairze. Następnie, w latach 1996-2001 był I sekretarzem w ambasadzie w Damaszku. W latach 2004-2006 pracował na placówce w Bejrucie, od grudnia 2006 r. jako charge d'affaires. W latach 2008-2012 był ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym w Syryjskiej Republice Arabskiej. Pan Murkociński bardzo sprawnie przeprowadził wyjazd naszych pracowników i dokonał zabezpieczenia sprzętu. Kilka razy był potem w Damaszku, podróżując z Bejrutu.

W latach 2006-2008 był dyrektorem Departamentu Afryki i Bliskiego Wschodu. Od 2010 r. posiada tytuł ambasadora tytularnego. Biegle włada językiem arabskim i angielskim. Posiada również dobrą znajomość języków: francuskiego i rosyjskiego. Jest żonaty, ma dwóch synów. Jest autorem kilku publikacji poświęconych dialektowi syro-palestyńskiemu języka arabskiego.

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo, poproszę kandydata na ambasadora o przedstawienie koncepcji pracy na placówce.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Arabskiej Republice Egiptu, Republice Sudanu i Państwie Erytrei Michał Murkociński:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Dziękuję, panie ministrze. Szanowni państwo, Egipt jest centralnym państwem w świecie arabskim oraz w Afryce Północnej. Ma niepodważalną rolę polityczną i gospodarczą. Jest najstarszym partnerem Polski na Bliskim Wschodzie. Historia naszych stosunków sięga 1927 r. Dlatego też rozwój relacji politycznych, gospodarczych, kulturalnych, z uwagi na nasze interesy w świecie arabskim, należy do polskiej racji stanu.

Egipt jest kluczowym graczem w bliskowschodnim procesie pokojowym. Jest jednym z dwóch państw arabskich posiadających uregulowane stosunki dyplomatyczne z Państwem Izrael. Jest siedzibą organizacji regionalnych o znaczeniu międzynarodowym, takich jak Liga Państw Arabskich, z którą Polska utrzymuje regularne stosunki.

Arabska wiosna spowodowała załamanie politycznego układu, który rządził Egiptem przez kilkadziesiąt lat. Wymiana ekip rządzących oraz kryzys gospodarczy w pewnym sensie zachwiały kierunki naszej dotychczasowej aktywności w tym państwie. Nie jest łatwo podtrzymać tradycyjną działalność, która ma ugruntowaną, wieloletnią tradycję – zarówno w sferze współpracy gospodarczej, jak i kulturalnej. Nasza działalność archeologiczna ma długoletnią tradycję.

Ważnym zadaniem dla obecnego i przyszłego ambasadora jest nawiązywanie relacji z nowymi elitami politycznymi oraz z kierownictwem struktur państwowych w Egipcie. Z pewnością będzie to absorbowało moją działalność w pierwszym okresie pobytu w Egipcie, kiedy będą podejmowane w tym państwie decyzji o znaczeniu kluczowym – uchwalenie nowej konstytucji, wybory prezydenckie, parlamentarne, powstanie nowego rządu. Ten proces, wedle tymczasowych władz egipskich, powinien zakończyć się w 2014 r.

W naszym interesie leży zachowanie dużej aktywności politycznej oraz we wszystkich dziedzinach pracy ambasady. Dopóki możliwości regularnego dialogu politycznego będą ograniczone – co wynika z aktualnego kalendarza w Egipcie i sytuacji wewnętrznej w tym kraju – osią naszych działań powinna być promocja naszych doświadczeń transformacyjnych, agendy demokratyzacyjnej, przy wykorzystaniu instrumentów, które się dobrze sprawdziły, nie tylko wobec Egiptu, ale również innych państw, które przeżyły przemiany polityczne w tym regionie.

Mamy dobrze ugruntowaną współpracę i doświadczenia w ramach polskiego programu polityki rozwojowej oraz instrumenty takie jak konferencja „Warszawski dialog na rzecz demokracji" i Europejski Fundusz na Rzecz Demokracji.

W Egipcie w sposób szczególny powinniśmy podkreślać wartość tolerancji religijnej i pokojowego współistnienia, zarówno w łonie islamu, jak i z chrześcijańską mniejszością. Ten temat będę bardzo konsekwentnie poruszał w naszych kontaktach z partnerami egipskimi, ale również w Unii Europejskiej, na forum szefów misji UE. Niestety, to fundamentalne zagadnienie tolerancji religijnej, tolerancji wobec mniejszości, w tym mniejszości etnicznych, umknęło na przestrzeni ostatnich lat w naszych relacjach z Bliskim Wschodem. Nie mówię o Polsce, lecz o całej Unii Europejskiej. Niestety, w wielu przypadkach efekty były tragiczne. Przypomnę Irak i ogromne straty, jakie ponieśli tamtejsi chrześcijanie w wyniku perturbacji i chaosu, jaki powstał w tym kraju.

Trzeba o tym mówić, być bardzo konsekwentnym i wskazywać, że obecność Arabów, ale innej religii jest wartością dla tamtejszych społeczeństw, wartością dla demokracji i tworzenia państw, w których przestrzegane są prawa człowieka.

Kiedy ustabilizuje się scena wewnętrzna w Egipcie, będę dążył do nawiązania dialogu politycznego wysokiego szczebla. Dotyczy to również kontaktów parlamentarnych.

Promocja gospodarcza jest bardzo szerokim zagadnieniem, który powinien być usytuowany jako priorytet naszego działania. Jest to ogromny rynek, cały czas przez nas niewykorzystany – 85 mln konsumentów. Choć obroty z Egiptem wzrastają, do tej pory nie wykorzystaliśmy możliwości promocji naszego przetwórstwa żywności, współpracy

z Egiptem na kontynencie afrykańskim, w Afryce Subsaharyjskiej. Istnieją duże możliwości i należy je wykorzystać. Służy temu również wzrost potencjału gospodarczego naszego państwa. Dlatego ważne będą wizyty na szczeblu szefów resortów gospodarki, wizyty biznesowe. Promocja w tej dziedzinie ma doniosłe znaczenie.

Obecność polskich firm również powinna być w centrum zainteresowania ambasady. Chciałbym wymienić kilka firm – Polski Rejestr Statków SA, Polskie Linie Lotnicze LOT. Utrzymanie połączeń lotniczych do Kairu powinno być wspierane przez ambasadora.

Co do współpracy kulturalno-naukowej, należy wymienić Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej, ale również inne ośrodki akademickie zajmujące się archeologią i egiptologią. Mamy 70-letnią tradycję współpracy, od czasów pracy prof. Michałowskiego. Rozwija się ona pomyślnie, niemniej trzeba to pielęgnować ze względu na dużą konkurencję na tym rynku. Kryzys gospodarczy, który jest pokłosiem wydarzeń sprzed 2 lat, nie sprzyja rozwojowi tych kontaktów.

Istotna jest współpraca turystyczna. Jak państwo wiedzą, w 2012 r. 450 tys. polskich turystów odwiedziło Egipt. Na skutek kryzysu, zwłaszcza po wydarzeniach z lipca ubiegłego roku, ta liczba się zmniejszyła, jednak nadal wielu polskich turystów spędza wakacje w Egipcie. Należałoby zastanowić się nad wsparciem polskich inwestycji w sektor turystyki, żeby nie była to działalność jednostronna.

Będę starał się wspierać naszych misjonarzy i integrować środowisko polskie. W Egipcie mieszka około 1500 naszych obywateli. To jest stała Polonia rozproszona w kilku ośrodkach.

Mamy satysfakcjonującą bazę traktatową z Egiptem, niemniej doskwiera brak umowy o zniesieniu wiz dla posiadaczy paszportów dyplomatycznych i służbowych. To rodzi pewne napięcia przy organizacji podróży dyplomatycznych.

Jeśli chodzi o Republikę Sudanu, należy stwierdzić, że w najbliższych latach sytuacja wewnętrzna nie będzie stwarzała dogodnych warunków do stabilnej współpracy z tym państwem. Sudan jest uwikłany w przeciągające się konflikty regionalne. Podam przykład niezawartego porozumienia pokojowego z Sudanem Południowym, konfliktów wewnętrznych w Darfurze i nad Nilem Błękitnym, zamieszek w miastach. To negatywnie wpływa na płynną, regularną współpracę polityczną z tym państwem. Z pewnością nie pomaga brak przedstawicielstw dyplomatycznych. Najbliższa ambasada Sudanu znajduje się w Berlinie. Polska jest obecna w Kairze. Mamy konsulat honorowy. Ambasadę zamknęliśmy w 1993 r. Będę poszukiwał możliwości zwiększenia naszej obecności, wymiany wizyt gospodarczych, ale również kontaktów z władzami sudańskimi. Coraz nowocześniejsza służba zagraniczna UE stwarza tego typu mechanizmy.

Sudan jest bardzo atrakcyjnym rynkiem dla naszych eksporterów. Jest to państwo, w którym warto inwestować w surowce naturalne oraz żywność. Możemy podejmować aktywność przy pomocy konsulatu honorowego oraz absolwentów.

Realizowana jest współpraca archeologiczna, szczególnie w Nubii. Mamy bardzo dobre relacje z tamtejszymi władzami.

Co do Erytrei, musimy pamiętać, że to państwo, podobnie jak Sudan, jest uwikłane w regionalne konflikty, szczególnie z Etiopią i Dżibuti. Są to kwestie zaległe, dotyczące sporów granicznych. Erytrea z własnej woli się izoluje. Nie chce nawet przyjmować pomocy rozwojowej. Jest nieufnie nastawiona do rozwoju współpracy gospodarczej. Trzeba przekonywać wspólnotę międzynarodową, w szczególności Unię Europejską, do większego otwarcia, do zrozumienia racji Erytrei w jej sporach i wykorzystywać mechanizmy nowego otwarcia, które się w tym państwie pojawiają. Jest to kraj niezwykle biedny, należący do najbiedniejszych na świecie. Możemy zaoferować pomoc rozwojową, ale również poszukiwać możliwości dla naszych eksporterów w ramach międzynarodowej akcji pomocy niesionej dla Erytrei.

Mamy grono absolwentów polskich uczelni. Jeden z ich jest ministrem w rządzie. Działa konsulat honorowy. Nie będę szczędził trudu, żeby ożywić nasze relacje.

Tyle z mojej strony. Dziękuję państwu serdecznie za uwagę.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Proszę o pytania do kandydata.

Bardzo proszę, pan poseł Godson.

Poseł John Godson (niez.):

Mam szersze pytanie dotyczące strategii działania wobec absolwentów polskich uczelni pochodzenia afrykańskiego. Pytanie to kieruję również do pana ministra. Uważam, że jest to kapitał, który w ostatnich latach został roztrwoniony. Czy jest plan, aby tych ludzi zmobilizować i zaangażować, chociażby poprzez instytucję konsulatu honorowego? Co robimy w tym kierunku?

Przypomnę, że były szef Komisji Unii Afrykańskiej to absolwent Uniwersytetu Warszawskiego. Właściciel największej platformy telewizyjnej w Afryce był asystentem i robił doktorat w Gdańsku.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Szczerski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję. Mam kilka pytań szczegółowych. Kompetencje pana kandydata są oczywiste. Po pierwsze, jaka jest szansa na zmianę statusu Egiptu, jeśli chodzi o podróże? Jak pan przewiduje rozwój wypadków? Czy bezpieczne jest podróżowanie do Egiptu?Czy uważa pan, że dysponując obecnymi siłami kadrowymi w Kairze, będzie pan w stanie realnie wykonywać funkcje ambasadora, także na terytorium Sudanu? Sudan jest bardzo ważnym krajem, jeśli chodzi o złoża naturalne.

Po trzecie, chciałbym zapytać o status Sudanu Południowego w polskiej polityce w Afryce. W jaki sposób ta sprawa jest rozwiązywana przez polską dyplomację? Jakie ma pan plany wobec tego najmłodszego państwa świata? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Więcej zgłoszeń nie widzę, zatem poproszę o udzielenie odpowiedzi, w pierwszej kolejności pana ministra, a potem pana ambasadora.

Podsekretarz stanu w MSZ Bogusław Winid:

Dziękuję bardzo. Panie pośle, staramy się utrzymywać jak najściślejsze kontakty z absolwentami. Wszystkie placówki mają listy absolwentów i utrzymują z nimi kontakty. Przedwczoraj, kiedy byliśmy w Palestynie, odbyliśmy w Betlejem spotkanie z liczną grupą absolwentów polskich uczelni. Nasza placówka modelowo pomogła założyć stowarzyszenie absolwentów polskich uniwersytetów. Do tego dochodzą mieszane małżeństwa.

Oczywiście w poszczególnych krajach sytuacja wygląda różnie. W niektórych państwach jest większa swoboda działania, w innych mniejsza. Generalnie, przywiązujemy do tego dużą wagę. Znajduje to odzwierciedlenie we wszystkich instrukcjach i zadaniach stawianych placówkom, nie tylko ambasadom, ale również konsulatom, w tym konsulatom honorowym. Mamy to na uwadze. Koledzy zajmujący się problematyką afrykańską na co dzień to robią. Staramy się wspierać te grupy, jeśli to jest dozwolone przez lokalne prawo. Jesteśmy dosyć aktywni.

Kandydat na ambasadora RP Michał Murkociński:

Tytułem uzupełnienia pragnę potwierdzić, że tematyka współpracy ze środowiskami absolwentów jest coraz bardziej dostrzegana w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Departament Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą jest świadomy wagi tych środowisk. Często są one bardziej aktywne wobec promocji Polski w poszczególnych krajach niż Polonia, która czasem bywa rozdarta, mniej zaangażowana i skłócona.

Do czasu wybuchu konfliktu w Syrii blisko współpracowałem z naszymi absolwentami. Ci ludzie mają niezwykły entuzjazm i sympatię wobec Polski. Studiowali w naszym kraju w latach 80. i 90., ale nie oceniają tego okresu przez pryzmat kryzysu, tylko doświadczeń młodości. Są ambasadorami polskości. Tak było w Syrii, ale również w innych państwach arabskich.

Jeśli chodzi o kraje afrykańskie, w Chartumie konsulem honorowym jest absolwent polskiej uczelni. Jak wspomniałem, w Erytrei mamy absolwenta zajmującego wysoką pozycję we władzach tego państwa. Jest zainteresowanie ze strony MSZ. Mam nadzieję, że dzięki pracy naszych ambasadorów w tej części świata ów potencjał zostanie wyko-

rzystany. Będziemy również tworzyli nowe możliwości poprzez przyjmowanie studentów z Afryki i państw arabskich. Taki pozytywny lobbing jest nam bardzo potrzebny.

Odpowiadam na pytania pana posła Szczerskiego. Egipt znajduje się w okresie wewnętrznych perturbacji. Decyzje dotyczące komunikatów w sprawie podróży były podejmowane w określonej sytuacji zagrożenia. Oczywiście dostrzegamy poprawę w tym względzie. Dostrzegamy, że zmieniają się również komunikaty ze strony innych państw. Będziemy podejmowali stosowne decyzje wraz z coraz większą poprawą bezpieczeństwa. Pamiętajmy, że na Synaju, dokąd udaje się gros polskich turystów, jest niespokojnie, dochodzi do zamieszek i napaści na policjantów. Nie należy zamykać oczu na to, co było. Wiemy, że kiedyś zostali zaatakowani turyści. Było to wiele lat temu. Doceniamy, że władze egipskie starają się czynić wszystko, żeby ten stan poprawić, niemniej MSZ i instytucje państwowe odpowiedzialne za ochronę obywateli polskich musza uwzględniać całe spektrum czynników. Mam nadzieję, że nasze ostrzeżenia będziemy mogli szybko znieść wraz z poprawą bezpieczeństwa w Egipcie.

Odpowiadam na drugie pytanie. Ambasada w Kairze nie jest liczebna. Dotyczy to wszystkich naszych bliskowschodnich placówek. Jednak ambasada w Egipcie jest większa niż pozostałe. Mamy rozbudowany pion konsularny i polityczny. Do dyspozycji, oprócz swojej aktywności, mam zaplecze dobrych, zdolnych dyplomatów, kilku arabistów, którzy – mam nadzieję – będą mi pomagać również w działaniach wobec Sudanu. Jestem zafascynowany tym krajem. Bardzo chciałbym go poznać od strony merytorycznej.

Jeśli chodzi o Sudan Południowy, nie jest on krajem akredytacji ambasady RP w Kairze. Nasz ambasador z Addis Abeby jest tam akredytowany. Złożył listy uwierzytelniające w ubiegłym roku. Historia naszych stosunków jest bardzo świeża i nie jest obrośnięta ani bazą traktatową, ani wizytami na szczeblu politycznym. Jednak z uwagi na potencjał tego państwa należy starać się nawiązywać stosunki z tym młodym i ambitnym państwem.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pan poseł Godson i pani minister Fotyga.

Poseł John Godson (niez.):

Dziękuję bardzo. Chciałbym skorzystać z okazji i poruszyć sprawę studentów w kontekście wiz. W ostatnim czasie otrzymuję dużo skarg, nie tylko od kandydatów, ale również ze strony uczelni, które przyjęły studentów z Afryki, a potem odmawia się im wydania wizy. Można odnieść wrażenie, jakoby były jakieś tajne instrukcje – przepraszam za użycie tego słowa – żeby przyjmować jak najmniej studentów z Afryki. To jest błąd, gdyż mamy niż demograficzny. Inne kraje zarabiają na tym olbrzymie pieniądze. Podawałem przykład Wielkiej Brytanii, która 2 lata temu na studentach z zagranicy zarobiła 7 mld funtów. Ci studenci są gotowi zapłacić za swoje studia. Nasze uczelnie czekają.

Co robi MSZ, aby ci studenci mieli łatwość w uzyskaniu wizy? Inne kraje – Wielka Brytania czy Francja lobbują na rzecz pozyskania studentów.

Kolejne pytanie dotyczy pomocy rozwojowej. Wydaje mi się, że w ramach pomocy rozwojowej można zapraszać inteligentnych, przedsiębiorczych studentów, którzy wrócą potem do swoich krajów jako nasi orędownicy. Czy jest pomysł w tym zakresie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Pani minister Fotyga, bardzo proszę.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ambasadorze, wszystko wskazuje na to, że obejmie pan placówkę w kraju bardzo ciekawym, ważnym z punktu widzenia polskiej polityki. Mam zaufanie do pańskich kompetencji, nie mam wątpliwości, że pan tej misji podoła.

Biorąc pod uwagę dynamikę sytuacji politycznej i społecznej w Egipcie, jakie scenariusze wsparcia dla społeczności chrześcijańskiej uważałaby pan za realne? Co można by zrobić, oprócz postulatów, które Polska zgłasza na forum Unii Europejskiej? Ciekawa jestem pańskiej opinii, jakich instrumentów należałoby użyć teraz, a jakich w przyszłości? Które byłyby skuteczne?

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję pani minister. Więcej zgłoszeń nie widzę. Proszę pana ambasadora o udzielenie odpowiedzi.

Kandydat na ambasadora RP Michał Murkociński:

Odpowiadając na pytanie pana posła Godsona, przyznam szczerze, że nic nie wiem o tajnych instrukcjach. Z mojej praktyki dyplomatycznej i konsularnej wiem, że żadnych tego typu wskazówek pisanych bądź niepisanych nie ma. Oczywiście odmowy wydawania wiz dla studentów, nie tylko z krajów afrykańskich i arabskich, zdarzają się. Trzeba mieć na względzie to, że często nasi partnerzy w Polsce, którzy zapraszają takie osoby, np. małe prywatne uczelnie, nie wykazują właściwej ostrożności. Nie dbają o pełen cykl nauczania i działają w sposób bardzo komercyjny, nie myśląc o walorach nauczania wyższego.

Rzecz jasna, istnieje problem imigracyjny. Pan poseł podaje przykład, że wiele osób udaje się do Francji i do Wielkiej Brytanii. Zgadzam się, przy czym te państwa mają duży potencjał, oferują np. możliwość stypendiów materialnych. Są to państwa bogatsze, które w sytuacji starań imigracyjnych są punktem docelowym. Nie mogę zaprzeczyć, że zdarza się, iż osoby przyjeżdżające do nas, na początku zgłaszają chęć studiowania w Polsce, po czym znikają w unijnym interiorze. Konsul jest pod szczególnym naciskiem, gdyż musi to zweryfikować. W takiej sytuacji trudno uniknąć krytyki, bo to jest po prostu niemożliwe. Jednak z pewnością działania zmierzają w tym kierunku, żeby ułatwiać wymianę studencką.

Dziękuję pani minister za miłe słowa uznania. Sprawa, którą poruszyła pani poseł, jest bardzo złożona. Musimy pamiętać, że wspólnoty chrześcijańskie w państwach arabskich – mam na myśli Egipt i państwa Lewantu oraz Irak – to są kościoły jeszcze przedsoborowe. Są one tam ugruntowane od początku istnienia religii chrześcijańskiej. Oni byli gospodarzami, kiedy pojawił się islam. Powinniśmy unikać frazeologii, że traktujemy ich jak mniejszość. Zawsze powtarzam, że to nie jest mniejszość. To są Arabowie – egipscy, syryjscy, libańscy, którzy należą do tamtego kręgu kultury i różnią się wyłącznie tym, że są chrześcijanami. To nie są przybysze nie wiadomo skąd, tylko osoby niezwykle ważne, które odegrały szalenie istotną rolę w rozwoju kultury i cywilizacji państw o charakterze muzułmańskim.

Mało się o tym mówiło. Wydaje mi się, że podniesienie głosu przez takie państwo jak Polska, a także przez Unię Europejską, wobec władz państw arabskich, gdzie dochodzi do prześladowania, jest bardzo istotne. Wiemy, że obowiązkiem rządów jest ochrona swoich obywateli. Ponieważ to nie są przybysze, tylko Arabowie, takie naciski powinny być zdecydowanie wywierane. Powinno się o tym mówić. Władze tych krajów muszą wiedzieć, że to nie jest temat byle jaki, to nie jest ich wewnętrzna sprawa, lecz również przedmiot zainteresowania wspólnoty międzynarodowej. Głosy, które pojawiły się ostatnio w Polsce, z parlamentu i z MSZ, były bardzo ważne.

Jak wspomniałem, takiej narracji zabrakło w przypadku chrześcijan w Mezopotamii, w Iraku doszło do emigracji ogromnej grupy ludności z poważną stratą dla tych państw. Ci ludzie stanowią elity intelektualne, należą do tamtejszej kultury, ale są również zwornikiem porozumienia wewnętrznego, a także wzajemnego zrozumienia pomiędzy światem zachodnim i muzułmańskim.

Jest wiele mechanizmów, które można stosować. Przede wszystkich trzeba rozmawiać i uświadamiać, że to nie jest tylko sprawa wewnętrzna danego państwa.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Mamy trzecią turę pytań. Rozumiem, że wynika to z zainteresowania osobą kandydata i bardzo się z tego cieszę. Jeśli nie zobaczę kolejnych zgłoszeń, zamknąłbym listę mówców. Pan poseł Godson, następnie pan poseł Pyzik. Bardzo proszę.

Poseł John Godson (niez.):

Nie zgadzam się z panem ambasadorem, że to małe prywatne uczelnie zapraszają studentów. Podam przykład Uniwersytetu Łódzkiego, który przyjął 40 studentów i ani jeden nie otrzymał wizy. Uniwersytet Medyczny w Łodzi przyjmuje co roku około 300 studentów zagranicznych. Często studenci z Afryki mają problem. Nadmieniam, że to nie

są studenci, którzy przyjeżdżają w ramach stypendium. Oni płacą ok. 10 tys. euro rocznie za studia. Dotyczy to również Uniwersytetu Warszawskiego.

Proszę przyjrzeć się bliżej temu problemowi. Postrzeganie Afryki jako kontynentu biedy, chorób i konfliktów, zamiast jako kontynentu możliwości, uważam za błędne. To my na tym cierpimy jako kraj. Teraz nasi przedsiębiorcy dostrzegają potencjał Afryki. Chciałbym, żeby przedstawiciele administracji państwowej również zrozumieli, że tam tkwią ogromne możliwości. Zróbmy wszystko, żeby wykorzystać ten potencjał.

Kandydat na ambasadora RP Michał Murkociński:

Panie pośle, w żaden sposób nie będę wstrzymywał takiej współpracy, gdyż jestem jej wielkim entuzjastą. Nie znam tych liczb i nie wiem, z jakich państw były aplikacje na uniwersytety. Nie mogę zaprzeczyć, że takie zjawisko ma miejsce. Mam nadzieję, że nasza oferta edukacyjna i współpraca w tej dziedzinie z państwami afrykańskimi będzie miała z miesiąca na miesiąc coraz bardziej profesjonalny charakter.

Nie odpowiedziałem na jeszcze jedno pytanie, dotyczące polskiej pomocy rozwojowej. Rzeczywiście, to jest instrument, który można wykorzystywać jako pomoc dla studentów. Mamy bardzo dobre doświadczenia w różnych dziedzinach. Mam na myśli małe granty, wspieranie małych projektów. One są cały czas poszerzane, gdyż dysponujemy większymi kwotami, dobrze wykształconą kadrą i dużym entuzjazmem naszych pracowników dyplomatycznych, zwłaszcza młodego pokolenia.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pan poseł Pyzik, bardzo proszę.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ambasadorze. Mam dwa pytania. Pierwsze to pytanie standardowe, które zadajemy każdemu. Proszę nie traktować go osobiście. Czy w przeszłości miał pan kontakty ze służbami specjalnymi PRL albo podobnymi służbami bloku sowieckiego, począwszy od orientalistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim i słynnej sprawy TW „Lew"?

Drugie pytanie dotyczy Bractwa Muzułmańskiego. Czy nie uważa pan, że rola bractwa na Bliskim Wschodzie jest przeceniana? Czy bractwo nie prowadzi o wiele poważniejszej gry, obejmującej zakresem działania również Turcję? Jakie to może mieć reperkusje, zwłaszcza w kontekście sytuacji w Syrii?

Co do pomocy rozwojowej, uważam, że trzeba pomyśleć o sytuacji, w której Chorwacja i Czarnogóra wkrótce wejdą do Unii Europejskiej. Pomoc rozwojowa w rejonie Morza Śródziemnego byłaby jak najbardziej potrzebna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ambasadorze, bardzo proszę.

Kandydat na ambasadora RP Michał Murkociński:

Dziękuję bardzo. Nigdy nie byłem tajnym współpracownikiem służb bezpieczeństwa – ani w okresie pracy w MSZ, ani w czasie studiów orientalistycznych.

Jeśli chodzi o Bractwo Muzułmańskie, jest to ugruntowana siła polityczna, która ma swoją tradycję. Bractwo formowało się w latach 20. i 30. Egipt był źródłem tej koncepcji politycznej, która zyskała popularność także w Syrii i wielu innych państwach. Pan poseł wymienił Turcję. Tak, Turcja również zetknęła się z tym zjawiskiem. Premier i minister spraw zagranicznych nie negują politycznych związków.

Jest to ugrupowanie, które w wielu państwach muzułmańskich cieszy się popularnością, które przedstawiło pewną koncepcję polityczną – my to nazywamy islamem politycznym – i było zaangażowane w konkretną pomoc, kiedy na Bliskim Wschodzie panowały różne reżimy nieradzące sobie z problemami gospodarczymi, gdy marginalizowane były niektóre grupy społeczne. Dzięki temu bractwo zyskiwało swoją markę i popularność.

Nie możemy udawać, że Bractwo Muzułmańskie nie istnieje. Jest to ugrupowanie społeczne, partia polityczna, która nosi różne nazwy w poszczególnych państwach. Cieszy się popularnością, zatem stworzenie systemu demokratycznego bez udziału bractwa jest bardzo trudne. Z nimi też trzeba rozmawiać.

Co do roli politycznej i scenariusza wydarzeń, nie chciałbym spekulować, bo to byłyby rozważania politologiczne, może kontrowersyjne. Zatem na tym poprzestanę.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do części zamkniętej, w której nie uczestniczy kandydat. Poproszę pana ambasadora o chwilowe opuszczenie sali.

Chciałbym zapytać członków Komisji, czy w tej części są pytania do pana ministra? Nie ma zgłoszeń, zatem przystępujemy do głosowania.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Michała Murkocińskiego? (13) Kto jest przeciwny? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Dziękuję bardzo. Proszę o zaproszenie kandydata.

Panie ambasadorze, jest mi niezwykle miło w imieniu Komisji pogratulować pozytywnej opinii, tym bardziej, że została przyjęta jednogłośnie. Serdecznie gratuluję. Życzę dobrej pracy dla Polski na placówce. Proszę pamiętać o stałej ofercie współpracy ze strony Komisji Spraw Zagranicznych.

Kandydat na ambasadora RP Michał Murkociński:

Dziękuję państwu serdecznie.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Chciałbym pogratulować panu ministrowi znakomitego kandydata.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 1. Czy w sprawach bieżących są zgłoszenia? Pan przewodniczący Waszczykowski.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Mam pytanie do pana ministra. Czy możemy dowiedzieć się, jakie jest stanowisko MSZ w sprawie Rapperswilu? Czy sprawa jest znana MSZ?

Podsekretarz stanu w MSZ Bogusław Winid:

Sprawa Rapperswilu jest niezwykle trudna. Jak państwo wiecie, główne zbiory Rapperswilu wróciły do Polski przed wojną. Niemcy wszystko spalili w pałacu przy ul. Okólnik. Przez wiele lat po wojnie Raperswil był odbudowywany. Nie mam w tym momencie informacji na ten temat, ale chętnie je zbiorę. Zapytam osoby, które prowadzą tę sprawę. Wiem, że były tam delegacje Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Nie wiem natomiast, jaki jest stan rozmów z gminą.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Mam jeszcze dwie krótkie interwencyjne sprawy. Chciałbym zapytać, jaki jest status Polaka aresztowanego w Grecji. To jest łodzianin, który został oskarżony o pedofilię. Mieszkał na polu namiotowym z wnuczką. Pan minister nie musi teraz udzielać odpowiedzi, ale proszę o informację, bo interesuję się sprawą.

Druga kwestia. Dotarła do nas skarga profesorów gruzińskich, którzy mieli porozumienie z Wyższą Szkołą Zarządzania i Administracji w Opolu. Nasz konsul uznał tę współpracę za nielegalną i brutalną działalność, w związku z tym odmówił Gruzinom wiz. Prosiłbym o interwencję i wyjaśnienie tej sprawy. Chodzi o konsula w Tbilisi.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Czy pan minister chciałby teraz odpowiedzieć? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Bogusław Winid:

Nie znam sprawy gruzińskiej, ale zaraz to sprawdzę. Co do sprawy Polaka w Grecji, to nie była dokładnie jego wnuczka, lecz córka pasierba. Nasz konsul kilkakrotnie spotykał się z zatrzymanym Polakiem. Problemem są zeznania świadków. Część z nich jest obciążająca dla osadzonego Polaka. Placówka starała się zapewnić dostęp do adwokata i pomoc prawną. Procedury w Grecji są dosyć stanowcze, jeśli chodzi o tego typu oskarżenia. Sprawa musi zostać rozstrzygnięta przez grecki sąd. Analizowaliśmy sytuację pod kątem tego, że może różne są w Polsce i Grecji zachowania rodzinne, że różnie można to interpretować.

Nie mam wglądu w akta sprawy, ale staramy się pomóc każdemu obywatelowi polskiemu, niezależnie od kraju, w którym się znajduje, i przestępstw, jakie popełnił. Sprawa

jest w gestii greckiego wymiaru sprawiedliwości i może potrwać. Analizowaliśmy, jaka jest procedura w innych tego typu oskarżeniach. Jest to bardzo poważnie traktowane przez grecki wymiar sprawiedliwości. Staramy się zapewnić wszelką pomoc konsularną.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pani minister Fotyga, bardzo proszę.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam dwie uwagi. Po pierwsze, dzisiejsze posiedzenie nakłada się na ważne posiedzenie trzech komisji, w tym Komisji do Spraw Unii Europejskiej, na temat szczytu klimatycznego. Mam prośbę, żebyśmy w przyszłości unikali tego, ponieważ wielu spośród nas jest w pewnym stresie, ponieważ uczestniczymy w pracach obu komisji i nie chcielibyśmy opuszczać posiedzeń.

Druga sprawa to prośba do panów przewodniczący oraz do MSZ o przedstawienie informacji na temat stanu rewindykacji polskich dóbr kultury. Rozumiem, że informację mógłby przedstawić prof. Kowalski. Docierają do nas sygnały medialne o niepokojących sytuacjach. Nadszedł moment, aby temu zagadnieniu poświęcić jedno z posiedzeń Komisji.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Przyjmuję uwagi porządkowe, ale także prośbę merytoryczną, dotyczącą posiedzenie na temat dóbr kultury. W porozumieniu z MSZ wprowadzimy ten punkt do porządku jednego z najbliższych posiedzeń.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Pan poseł Mularczyk, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):

Dzisiejsza „Rzeczpospolita” zamieściła wstrząsający artykuł informujący, że prokuratura w Niemczech nie chce ujawnić listy dzieł zrabowanych przez…

Poseł Anna Fotyga (PiS):

O tym mówiłam przed chwilą.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):

Dobrze. Czy nie mogę o to zapytać w innym kontekście? Dziękuję, pani minister.

Prokuratura niemiecka nie chce ujawnić informacji o zrabowanych dziełach. MSZ podejmie działania w tej sprawie. Czy pan minister może powiedzieć, na jakim etapie jest ta sprawa?

Druga kwestia. Wnosiłem jakiś czas temu o przedstawienie analizy prawnej sytuacji Polaka zatrzymanego w Rosji, działacza Greenpeace. Byłem skonfundowany wypowiedzią ministra Sikorskiego, że Polska może jedynie znaleźć adwokata dla obywatela RP. Była to wypowiedź z 9 października. Potem okazało się, że jest wiele innych możliwości prawnych i inne państwa to pokazały.

Trzecie pytanie dotyczy ambasady w Bernie. Czy jest pomysł na obsadę ambasadorską placówki? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pan poseł Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze. Mam krótkie pytanie związane z obsadą placówek dyplomatycznych. Chodzi o Angolę. Ostatnio byłem na spotkaniu z ministrem w Kancelarii Prezydenta Republiki Angoli. Poinformowano mnie, że nie ma obsady tej placówki dyplomatycznej. Nie ukrywam, że brak obsady utrudnia relacje parlamentarne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Bogusław Winid:

Chciałbym zacząć od tematu restytucji dzieł sztuki. Bardzo dziękuję za to pytanie. Odkrycie gigantycznego magazynu dzieł sztuki jest wydarzeniem na skalę dziesięcio-

leci. Mamy bardzo dobrą panią konsul w Monachium. Pani Justyna Lewańska bardzo dobrze prowadzi tę sprawę. Jestem przekonany, że jest to jeden z naszych najlepszych konsulatów. Pani konsul jest w kontakcie z lokalnymi władzami. Sprawa jest niezwykle interesująca, by nie powiedzieć „rozwojowa". Mam nadzieję, że Polska, podobnie jak inne państwa zainteresowane odzyskiwaniem dzieł sztuki zrabowanych w okresie drugiej wojny światowej przez Niemców, będzie prowadzić dialog z partnerem niemieckim.

To jest bardzo dobry pomysł, żeby pan prof. Kowalski i pani dr Monika Kunke przedstawili państwu informację, jak tę sprawę z Monachium można poprowadzić. Tak naprawdę nie wiemy, jakie dzieła znajdowały się w tym zbiorze. Teoretycznie może się zdarzyć, że były to dzieła tzw. sztuki zdegenerowanej, którą Hitler konfiskował jeszcze przed wybuchem wojny. Chodziło o dzieła, które nie mieściły się w chorym kanonie Hitlera.

Prowadzimy tę sprawę i chętnie odbędziemy spotkanie z Komisją z udziałem ekspertów. Pokażemy, co udało się odzyskać i nad czym pracujemy.

Jeśli chodzi o Greenpeace, nasz konsulat w Petersburgu prowadzi tę sprawę. Jesteśmy w kontakcie z Polakiem zatrzymanym przez Rosjan. Doszło do spotkania z rodziną. Rozmawiamy również ze stroną rosyjską. Holendrzy rozpoczęli proces w sprawie odzyskania statku. Obywatele różnych państw są zaangażowani w tę sprawę. Nikomu nie udało się przekonać Rosjan o absurdalności zarzutów. Mamy nadzieję, że rozsądek zwycięży. Nasz konsul był pierwszym, który spotkał się z kimkolwiek z zatrzymanych. Polska służba konsularna wykazała się bardzo dobrymi działaniami.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):

Berno i Hamburg – kto jest planowany na ambasadorów?

Podsekretarz stanu w MSZ Bogusław Winid:

Szczerze mówiąc, trudno mi powiedzieć. W Hamburgu jest konsulat generalny. Jeśli chodzi o Berno, nie mam wiedzy. Mamy kandydatkę na konsula w Hamburgu, która jest spoza MSZ. Przepraszam, ale nie pamiętam jej nazwiska. Jest to istotny konsulat, jeśli chodzi o restytucję dzieł sztuki. Poprzedni konsul działał bardzo energicznie. Jeśli kandydatka zaakceptuje warunki MSZ i przejdzie wszystkie procedury oraz zda egzamin konsularny, zostanie przedstawiona stosownej komisji. Proces jest wydłużony, bo jest to osoba spoza MSZ. Jest to ważny i duży konsulat.

Co do Angoli, swoją misję zakończył pan ambasador Garztecki. Nie mamy jeszcze kandydata do objęcia tej placówki. Obecnie jest kierowana przez charge d'affaires.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pani minister, bardzo proszę.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Chciałam zwrócić uwagę pana ministra na to, że procedowane są akty prawa wtórnego UE, które mogłyby ułatwić rewindykację dóbr kultury. Prosiłabym o informację, na jakim etapie są prace i czy propozycje uległy zmianom w stosunku do okresu, kiedy opiniowała je Komisja do Spraw Unii Europejskiej.

Przewodniczący poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Informuję, że wyczerpaliśmy porządek obrad. Zamykam posiedzenie Komisji.